Nr 117. Dn'a 1 Czerwca. Poniedziałek. Dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta** od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Juwencjusza K i Fortunata.
Wtorek: ŚŚ. Erazma B. i Blandyny P. M.
Środa: Ś. Klotyldy Królowej.
Czwartek: *Boże Ciało* Saturniny P.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 47.
Zachód „ „ 8 „ 9.

Długość dnia godzin 16 minut 22.
Przybyło „ „ 8 „ 45.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: ŚŚ. Bonifacego B. i Walerji M.
Sobota: Ś. Norberta Biskupa.
Niedziela Ś. Roberta Opata.
Poniedz. ŚŚ. Medarda i Maksymina BB.

— Odpust wczorajszy na S..., na cześć PRZENAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY odprawiany, któremu jak najpiękniejsza dopisała pogoda, ściągnął niezliczone tłumy pobożnych do miejscowej Świątyni Pańskiej. Byli tam tak mieszkańcy Warszawy, jak i z po za jej obrębów. Wszystkie też miejsca Świątyni były literalnie zatłoczone, ale nietylko Świątyni, lecz i kurytarze do niej należące, zakrystja, kapliczka boczna, cmentarzyk Świątynię okalający, wszystko to nie wystarczało na pomieszczenie pobożnych, tak dalece, że część ulicy przed kościołem zajętą była pobożnym ludem, gdzie również usadowili się i kramarze z zapasem książek i książeczek do Nabożeństwa, pieśni pobożnych, szkaplerzy, medalików i t. p. przedmiotów, zwykle po znaczniejszych Odpustach na sprzedaż dostarczanych.—Od samego też rana aż do 7-ej a nawet 8-ej godziny z wieczora odprawiały się bez przerwy wewnątrz Świątyni Nabożeństwa, a tłumy ludu pobożnego które się w Świątyni nie pomieściły, zasyłały modły swe do Pana Zastępów, tak w cichych modlitwach jak i w głośnych pieniach religijnych, pod otwartem Niebios sklepieniem.

Pierwszą Mszę Świętą zrana, zwaną *Primarją*, odprawił JX. Gozdek, wikarjusz miejscowy, który następnie w czasie Nieszporów głosił Słowo Boże, Wotywę odpustową odprawił JX. Michalski, również wikarjusz miejscowy, Summę zaś celebrował JX. Jasionowski, administrator miejscowej parafji, w czasie której Słowo Boże głosił JX. Malatyński, dawniejszy wikarjusz tejże parafji, a dzisiaj wikarjusz katedralny. Nieszpory celebrował JX. Gizaczyński, który po skończonych Nieszporach i processji odbytej na zewnątrz Świątyni, odprawił przed Ołtarzem Matki Boskiej na Jej cześć ostatnie Nabożeństwo majowe, które rozpoczął od przeczytania cudownego objawienia się Najświętszej Marji Panny Niepokalanie poczętej, w mieście Lourdes, we Francji. Po skończeniu zaś tego Nabożeństwa, udzielił zgromadzonym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Processjonalnemu pochodowi tak z rana jak i po południu, prócz tłumni zebranego ludu, towarzyszyły z światłem jarzącem, z obrazami i chorągwiami miejscowe bractwa, tudzież i dziewice biało przybrane.

— W kościele Ś-go Krzyża, gdzie również uroczystość TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ odpustowem Nabożeństwem obchodzoną była, celebrował Summę z wystawieniem Najświętszego Sakramentu JX. Gąsiorowski, w czasie której Słowo Boże głosił JX. Chmielowski, Nieszpory odprawił JX. Magnuski, a kazanie w czasie Nieszporów wypowiedział JX. Brzezikowski, wszyscy wikarjusze miejscowi.

— Takież samo Nabożeństwo na cześć Trójcy Przenajświętszej, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami tak z rana w czasie Summy, jak i po południu w czasie Nieszporów odbywało się i w kościele parafialnym Panny Marji na Nowem-Mieście.

— A i na Powązkach gdzie odbywał się Odpust miesięczny nie brakło pobożnych, i tam tłumy osób roiły się po cmentarzu po tym grodzie umarłych, i tam zanoszono modły do Pana Zastępów o spokój i zbawienie dusz na tym świętem miejscu spoczywających.

— Z dniem wczorajszym zakończone zostały uroczyście odprawiane we wszystkich Świątyniach Nabożeństwa Majowe na cześć Niepokalanie poczętej Boga-Rodzicy-Dziewicy, a natomiast dziś jako z dniem pierwszym miesiąca Czerwca rozpoczyna się o godzinie 6-tej z wieczora w kościele Opieki S-go Józefa na Krak.-Przedm. wprost ulicy Królewskiej, Nabożeństwo Czerwcowe, na uczczenie Najsłodszego Serca Pana Jezusa, które zakończonem zostanie dopiero w dniu 3-cim przyszłego miesiąca lipca.

— Wczoraj w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, miejscowy chór amatorów pod przewodnictwem p. Wład. Krogulskiego, wykonał podczas Summy powtórnie mszę *in Des* St. Moniuszki, oraz hymn do Trójcy Ś-tej, Józefa Krogulskiego (tercet solowy z chórem).

— Od dnia dzisiejszego kościół Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny rozpoczęto wewnątrz odnawiać i dla tego Nabożeństwo ograniczy się tymczasowo tylko na odprawianiu w kaplicy Pana Jezusa w tejże Świątyni się mieszczącej.

—Q— W dniu onegdajszym t. j. w sobotę odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego kumysowo-leczniczego zakładu w miejscowości zwanej „Kaskada" pod Warszawą. Kierującymi zakładem są są pp. Zaćwilichowski, właściciel, i doktór Brodowski, dyrektor.

Nowy zakład posiada bardzo wiele warunków powodzenia. Należy do nich przedewszystkiem prześliczna miejscowość znana wybornie warszawiakom i warszawiankom, następnie blizkość miasta i troskliwy nadzór lekarski, wreszcie sam kumys odznaczający się większą niż gdzieindziej ilością leczniczych przymiotów.

Kumys ten wyrabiany jest na miejscu z mleka klacz, znajdujących obfite pożywienie na łąkach bujnych i wonnych, jakie się rozciągają dokoła. Dla nadania temu produktowi charakteru ile można oryginalnego trzymanym jest służący tatar, który nie tylko w paszporcie ale i na twarzy pochodzenie swoje wyraźnie ma wypisane.

Kumys z mleka klacz posiada bezwzględną wyższość nad kumysem z mleka krowiego. Wyższość ta polega głównie na tem, że w ostatnim znajdujemy wielką stosunkowo ilość sernika, który czyni go do strawienia trudnym, pierwszy zaś sernika prawie wcale nie posiada, obfitując za to w duży procent cukru mlecznego, sprawiającego fermentację.

Napój to w smaku nader przyjemny. Kosztowaliśmy go i nie przesadzimy utrzymując, że na upalne dnie lata może być używanym jako zwykły środek chłodzący.

Samo urządzenie zakładu nie pozostawia nic do życzenia. Obszerny budynek, w którym w niedalekiej jeszcze przeszłości mieściła się restauracja, przemieniono obecnie na piękny i w postępowych warunkach uorganizowany dom zdrowia. Powiedzmy nawiasem, że domy zdrowia uważamy za rzecz bardzo

Z NIEDZIELI.

Wczoraj byliśmy wszyscy trochę na wzór barbarzyńców, którzy ciągnąc tłumem do Rzymu, ażeby się zbogacić łupem upadających cesarzów, obrali sobie za hasło okrzyk:

„Do miasta!"

My, barbarzyńcy na odwrót, (nie śmiem mówić ucywilizowani, żeby nie posądzono nas o zarozumiałość) krzyczeliśmy zgodnie chórem „Z miasta" i staraliśmy się jak kto mógł słowo w czyn zamienić.

Nie tak to łatwo jednak w Warszawie jak gdzieindziej.

Warszawa posiada bardzo ograniczone tylko środki lokomocji. Tak zwane miejskie koleje, z którychby mieszkańcy mogli korzystać do zarogatkowych wycieczek, należą jeszcze u nas do złotych marzeń dalekiej przyszłości. Omnibusy krążą dotychczas, po dwóch tylko prawie wyłącznie linjach, z których żadna rogatek nie dochodzi, i dopiero w tych dniach parę tych omnibusów odkomenderowano do obsługiwania Wierzbna tam i napowrót.

Będzie to jak kropla wody w morzu, a wczoraj i tej kropli wody nie było jeszcze.

Pozostają już więc tylko powozy do najęcia, które co najmniej dniem wprzódy zamówić trzeba, i dorożki które wprost na naszych kieszeniach urządziły sobie giełdę, podnosząc i zniżając swoje *kursa* stosownie do pogody.

Samo z siebie się rozumie, że w dniu wczorajszym kursa owe bardzo wysoko stały.

* * *

W dniu więc wczorajszym wiedzeni myślą użycia rozkosznego powietrza zarogatkowych cegielni, odetchnięcia pyłem Mokotowskiej szossy, i przyjrzania się wycieczkom niedzielnym braci naszych w majówkowych marzeniach, postanowiliśmy wyjechać za miasto.

Jak to już więc dokumentnie wyraziliśmy w poprzednim ustępie, jedynym środkiem do osiągnięcia zamierzonego celu, pozostawała dorożka.

Na placu Ratuszowym, obfitującym zwykle jak wiadomo, w te źródła uciech kołowych stali tylko dwaj dorożkarze.

Jeden arystokrata pierwszej klassy, drugi skromny drugoklasista.

Wiedzeni szlachetnym instynktem sympatji kieszeniowych, zbliżyliśmy się do tego ostatniego.

Zaczerwieniony jak piwonja, widocznie pod wpływem świątecznej pogody, drzemał sobie na koźle puściwszy jak Hippolit lejce na wolę biegunów:

Które z marzącem okiem i spuszczoną głową
Naśladowały pana tęsknotę duchową.

— Wiele chcesz do Królikarni?

— Co?

— Chcę jechać do Królikarni, wiele żądasz za cztery godziny jazdy.

— Zaraz panie, zejdę z kozła to się rozmówimy.

I począł schodzić z kozła.

Czynność jednak ta, do której powinien już był nabrać trochę wprawy, widocznie nastręczała mu niejakie trudności, gdyż lewa noga zawieszona w powietrzu długo szukała podpórki, mającej mu służyć do tej krótkiej preregrynacji pomiędzy niebem a ziemią.

— A bodajto jasności ratuszowe ogarnęły — zawołał—ktoś mnie stopień odłamał.

— Jakto odłamał, przecież jest.

— Gdzie?

— A ot, pod twoją nogą.

— A no i prawda — rzekł, oglądając się — w imię ojca i syna, czy złe zaćmiło w oczach czy co?

I to mówiąc, z bezpieczeństwem sumiennego i przekonanego o dokładnem spełnieniu obowiązku woźnicy śpuścił lewą nogę, lewa ręka zarazem opuściła podpórkę kozłową i.... gruchnął jak długi o bruk.

— Tfy! do miljon stu tysięcy fur beczek żydowskiego smarowidła! wykrzyknął gramoląc się napróżno do powstania.

Widocznem było, że wódka psuła mu równowagę, a jakże tu z człowiekiem bez równowagi puszczać się za miasto, i to na szossę Mokotowską, która jak każdemu wiadomo z licznych wybojów, dziur i rozmaitych przeszkód na wszystkie strony sterczących, podobna jest jak dwie krople wody do dróg karpackich popsutych przez wiosenne powodzie.

Chcąc więc nie chcąc zwróciłem się do pierwszoklasisty, który z całą pychą dobrze zrozumianego zaufania w sobie przyglądał się upartemu koledze.

— Wiele do Królikarni?

— Na jak długo?

— Na cztery godziny.

— Na cztery godziny... to pięć rubelków.

— Człowieku szafirowy! co ty mówisz, wszakże powóz na pół dnia, w dzień świąteczny, kosztuje cztery ruble.

— To bierz pan powóz.

Nie było odpowiedzi na ten argument, bo gdzie tu szukać powozu.

— Słuchaj, dam cztery ruble.

— Ani grosza mniej jak pięć, ot widzi pan już mnie wołają.

I rzeczywiście z pod filarów teatru, zbliżało się szybkim krokiem dwóch wybonżurkowanych konkurentów.

— No niech będzie pięć—zawołałem, lękając się, że ta ostatnia deska ocalenia wyśliźnie mi się z pod nóg, ale jedźmy zaraz.

— I kopytkowe pańskie?

— Zgoda, moje.

— I na piwo z powrotem.

— Niech będzie i na piwo, rzekłem wzdychając na myśl klęski, jaką budżet mój niedzielny poniesie.

— A teraz w Królikarni piwa dobrego nie ma, więc pan musi wstąpić do Wierzbna, żeby mnie tam piwa dobrego kupić, bo ja tylko piwo z Wierzbna lubię.

— Przecież kiedy ci obiecałem, to będziesz sobie mógł kupić i w Warszawie.

— To co innego, to co mi pan dasz liczy się osobno, a w Wierzbnie musisz mi pan piwa kupić, bo przecież nie mogę stać tam z suchem gardłem.

Trudno mi było zrozumieć tej kombinacji pomiędzy datkiem na piwo a piwem w naturze, które widocznie należało do nowych wynalazków dorożkarskiej fantazji, ale nie było wyboru, trzeba było zgodzić się na wszystko, bo już z różnych stron placu odzywały się

praktyczną, pożyteczną i krajowi naszemu ze wszech miar potrzebną.

Chorzy pozostający w zakładzie, mogą dostać obszerny pokój umeblowany z usługą, pościelą, lekarską poradą, kumysem i całodziennym wiktem za rs. 3 — co jest ceną nader umiarkowaną, że nie powiemy niską.

Wspólna sala jadalna (table d'hôte), zgromadzać będzie w godzinie południowej wszystkich leczących się w zakładzie. Inna sala obszerna i gustownie urządzona, posłuży im do zbierania się na gawędkę, czytanie pism, zabawę, muzykę, a nawet w razie niepogody posłuży za miejsce do przechadzki stanowiącej jeden z warunków kuracji.

Przechadzka przy warunkach sprzyjających odbywać się będzie w parku rozciągającym się przy zakładzie, a będącym jednem z najpiękniejszych miejsc w okolicach Warszawy.

Słowem, nowy zakład posiada wszystko co tylko dla chorych przyjemnem i pożytecznem być może. Kuracja zaś w nim pomocną jest głównie w słabościach piersiowych i katarach żołądka, a prócz tego i w innych cierpieniach z niedokrewności lub wycieńczenia pochodzących, nie małą przynieść może ulgę.

Wiadomości miejscowe.

= Na sobotniem posiedzeniu Komitetu loterji fantowych na rzecz Zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań w Warszawie zajmowano się szczegółami urządzenia loterji i rozdziałem wszystkich czynności pomiędzy uproszone osoby.

Najważniejszym warunkiem udania się loterji jest obecnie szybkie i obfite zebranie fantów. Zdaje się, że nietylko tutejsi fabrykanci i kupcy, ale każdy w ogóle nieco zamożniejszy mieszkaniec mógłby przyjść w pomoc, w tym względzie ofiarując jakiś przedmiot na fant. W takim razie Komitet loterji nie potrzebowałby zakupywać drobnych przedmiotów ale ograniczyłby się na kupnie ważniejszych i cenniejszych fantów i tym sposobem dochód z loterji podniósłby się o jakie 3,000 rubli. Otóż wszystkim pragnącym złożyć w ofierze jakiekolwiek przedmioty na fant, przypominamy, iż mogą to uczynić albo na ręce sekretarza Komitetu w gmachu Magistratu w Westibiulu z bramy na prawo, codziennie od 10 do 3, albo na ręce osób upoważnionych do tego, albo w redakcjach pism codziennych.

Podczas sobotniego posiedzenia Komitetu loteryjnego, członek tegoż Generał orszaku J. C. Mości, generał-major Essen oświadczył, iż na jego ręce nadesłanym został z Petersburga w darze od Najjaśniejszej Cesarzowej drogocenny serwis porcelanowy do herbaty, jako fant do mającej się urządzić loterji i że wkrótce drugi jeszcze podobny dar ma być nadesłanym. Serwis dostawiony został do sali magistratu zaraz w piątek, tak że członkowie komitetu przy wyjściu z posiedzenia mieli już sposobność obejrzeć go. W dużej i ozdobnej skrzyni mieszczą się przybory do herbaty na 12 osób, w ogóle składające się z 31 sztuk. Wszystkie naczynia są zdobne w złocenia i artystycznie wykonane widoki okolic Nadreńskich; Filiżanki mają po jednym widoku, większe zaś naczynie po cztery. Widzieć tam można Johannisberg, Reinstein, Liebfrauemilch, Rüdersheim, Linz, Ems, pomnik Guttenberga, most pod Coblentz i t. p. Wszystkich widoków jest przeszło 25.

— Rada Zarządu Towarzystwa Głównego Dróg Żelaznych Rossyjskich, zawiadomiła Komitet Wystawy Płodów Rolniczych i Gospodarskich, odbyć się mającej w Warszawie we wrześniu r. b., że za transport przedmiotów, przeznaczonych na Wystawę Warszawską, opłata na Drogach Żelaznych Towarzystwa Głównego: St. Petersbursko-Warszawskiej, Mikołajewskiej i Moskiewsko-Niżogorodzkiej, pobieraną będzie w stosunku o połowę zmniejszonym, a to w ten sposób: że za transport tychże przedmiotów na wystawę uiszczaną być winna całkowita opłata podług taryffy, powrotny zaś transport będzie bezpłatny, z zastrzeżeniem, aby przy powrotnem ekspedjowaniu przedmiotów okazywane były właściwym Urzędnikom dróg żelaznych świadectwa Komitetu Wystawy, że przedmioty rzeczone wracają z wystawy, oraz faktury z pierwotnego przewozu onych.

Nadto Zarząd Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej, zawiadomił Komitet Wystawy, że za transport przedmiotów przeznaczonych na wystawę, pobieraną będzie na wspomnionych drogach opłata o połowę zmniejszona, z zastrzeniem, aby Komitet udzielał wystawcom świadectwa, że przesyłane przez nich przedmioty rzeczywiście przeznaczone są na wystawę, które to świadectwa oddawane być winny ekspedytorom na tych stacjach z których przedmioty będą wysyłane.

Podając o tem do powszechnej wiadomości, Komitet Wystawy wzywa osoby życzące sobie przesłać okazy na Wystawę Warszawską za pośrednictwem Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, aby zgłaszały się do Kancellarji Komitetu z żądaniem, bądź na piśmie, bądź też osobiście, wydania świadectwa, o jakiem wyżej mowa.

Przytem Komitet nadmienia, że dla powrotnego wysłania przedmiotów z Warszawy, tak drogami żelaznemi Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko Bydgoską, jakoteż należącemi do Towarzystwa Głównego Dróg Żelaznych Rossyjskich, Komitet wydawać będzie oddzielne świadectwa po ukończeniu wystawy.

= W zeszły piątek powrócił do Warszawy z nad Donu kapitan Tur, brandmeister 4tej części straży ogniowej, który bawił tam przez kilka tygodni za kupnem koni dla wszystkich części straży ogniowej w Warszawie. Sprowadzone konie w liczbie 30, do czasu ich rozdzielenia pomiędzy oddziały, mieszczą się w stajniach prazkiego oddziału.

= Onegdaj, po ośmio-dniowej dyskussji obrończej, Sąd Appellacyjny rozstrzygnął głośną sprawę wytoczoną przez administrację upadłości Tellusa, przeciwko hrabiemu i hrabinie Plater.

Spór, jak wiadomo, dotyczy nateraz tylko zaprowadzenia administracji sądowej nad dobrami Hruszniew, własnością hrabiny Plater będącemi. W oddzielnej zaś drodze Ludwik Manheymer, kurator sądowy massy konkursowej Tellusa, zapozwał hrabinę Plater, o uznanie dóbr Hruszniew za własność hr. Platera, a tem samem o zaliczenie ich do aktywów upadłego Banku. Zanim sprawa w przedmiocie głównym przyjdzie pod rozpoznanie, tenże Ludwik Manheymer w imieniu wierzycieli upadłej spółki działający, wytoczył dwa spory dodatkowe: 1° o dozwolenie zapisania ostrzeżenia co do skutków głównego procesu w wykazie hypotecznym dóbr Hruszniew, i 2° o nakazanie sądowego sekwestru tychże dóbr.

Rozstrzygnięcie tego ostatniego sporu stanowi kwestję wielkiej wagi dla stron, gdyż likwidacja Tellusa może trwać bardzo długo, jak poucza doświadczenie we wszystkich prawie znaczniejszych upadłościach, (*egzemplum*: Massa Salwiana Jabubowskiego), a w ciągu tego czasu hrabina Plater, właścicielka Hruszniewa, przestaje zarządzać dobrami i pobierać z nich dochody.

Taki stan rzeczy ustaliły zgodne wyroki dwóch instancji: Trybunału Handlowego i Sądu Appellacyjnego.

Powodowie w tym sporze opierali swe żądanie na art. 547 Kodeksu Handlowego, który stanowi, że co do majątków żony handlującego nabytych w czasie prowadzenia handlu zachodzi domniemanie prawne, iż zostały kupione za pieniądze męża, z wyjątkiem, gdy żona przedstawi dowód przeciwny.

Przeciwko temu obrońcy pozwanych przywodzili: najprzód zarzut nielegitymacji do działania stawiony panu Ludwikowi Manheymer; powtóre, zarzut, że art. 547 Kod. Hand. odnosi się tylko do handlujących w naszym kraju, wreszcie argumentacją, że dobra Hruszniew zostały nabyte za summy posagowe hrabiny Plater.

Nadto obrońca hr. Platera twierdził, że dotychczas obliczone aktywa Tellusa, wystarczają na pokrycie jego passywów, a tem samem odpowiedzialność osobista hr. Platera jako wspólnika firmowego nie powinna być powoływaną.

Sąd Appellacyjny, jak to już nadmieniliśmy wyżej, potwierdził wyrok Trybunału Handlowego, rozporządzający sekwestr sądowy dóbr Hruszniew.

---

wołania „dorożka,“ a miałem sumienne przekonanie że to już był ostatni dorożkarz do najęcia.

Siadłem więc i konie ruszyły po kawalersku...

* * *

Tu nastręcza się uwaga, że kiedy dzisiaj tak mało ludzi po kawalersku umie postępować, dobrze przynajmniej że czasem konie po kawalersku jeździć potrafią.

* * *

W niespełna pół godziny stanęliśmy przed pierwszą bramą Królikarni.

Zamknięta.

— Jedź dalej rzekłem.

Druga brama zamknięta także —

Pojechaliśmy do trzeciej.

Jeszcze szczelniej zamknięta aniżeli tamte pierwsze.

Stało tam kilku powozów, i kupka gości z Warszawy, targowała się z jakimś wyrostkiem, zapierającym furtkę z pełną wyniosłej godności miną, jaką pewność spełnionego wysokiego powołania nadaje.

Wyszedłem więc z dorożki i zbliżyłem się do wyrostka żeby zbadać plac boju.

— Czy niewolno wchodzić do ogrodu? zapytałem —

— Nie wolno.

— A dla czego.

— Bo pan rządca zakazał.

Widocznie rozkaz szedł z wyższej władzy, a w takim razie hierarchję trzeba uszanować.

Nie wadziło jednak przekonać się dla czego ogród Królikarni, który od tylu lat stał dla Publiczności Warszawskiej otworem, obecnie przemienił się w Raj utracony nie Miltona.

— Gdzie mieszka pan rządca? zapytałem wyrostka.— Pojdę do niego.

— A niech pan sobie idzie odpowiedział, ale panu to samo odpowie co i ja.—Mieszka tam w podwórzu, na lewo, w oficynie na pierwszem piętrze. — I co panu buty drzeć po schodach, jedź pan sobie do Wierzbna.— Tam dobre piwo.

Spójrzałem się z uczuciem wdzięczności na tego młodzieńca, który widocznie podnosił mnie w swojem wyobrażeniu do wysokości pierwszego technika, i zrozumiawszy teraz dokładnie dla czego mojemu dorożkarzowi piwo w Królikarni nie smakuje udałem się w podwórze do rządcy.

* * *

Siedział na kanapie otoczony wonnym dymem wyrobu fabryki „Union,“ której administrator.....

Ale to do rzeczy nie należy.

— Przyszedłem się zapytać, rzekłem wchodząc czy rzeczywiście do ogrodu wchodzić nie wolno?

— A nie wolno.

— Czy można wiedzieć dla czego?

— Bo goście szkody robili w ogrodzie więc właściciel zakazał.

— Jakie szkody?

— W trawnikach mianowicie.

— Jakto? Warszawscy goście jedzą trawę! To nowa rzecz dla mnie, zawołałem z oburzeniem. Czyż zapawiszy się na gniazdach jaskółczych, i jarzynach sprowadzonych do handlów delikatesów, chcieliby tego wszystkiego w naturze sprobować.

— Nie mówię, że jedzą, ale niszczą, co jeszcze gorzej, bo gdyby jedli, szło by im przynajmniej w pożytek, ale rozkładają się na niej i gniotą ją, nie mówiąc już o bzie który zrywają, i flancach które burzą.

Nie było odpowiedzi, sumienność bowiem Warszawiaków jest pod tym względem aż nadto znaną.

— Zgoda rzekłem, ale dla czegóż nie ogłoszono o tem; Królikarnia jest jedną z najulubieńszych przejazdek Warszawian, i teraz widziałem mnóstwo osób wyczekujących przed bramą, przynajmniej nie trudziliby się i nie ponosiliby kosztów, gdyby wiedzieli o zakazie. A przytem możnaby te rzeczy zgodnym sposobem załatwić przez urządzenie służby ogrodowej. Przecież Wilanów ma piękniejsze trawniki i bogatsze flance od Królikarni a nikt tam o zakazie wejścia do ogrodu jeszcze nie myślał?

— Wybaczy pan, ale każdy ma trawnik dla siebie i bzy dla siebie, a co się w Wilanowie dzieje to nie moja rzecz.

Nie było co więcej robić, pokłoniwszy się więc z daleka bzom i trawnikom z Królikarni wziąłem się ku odwrotowi.

* * *

„Wolność Tomku w swoim domku,“ myślałem przechodząc na powrót przez bramę ale dla czegoż nie uprzedzono o tem.

* * *

Pozostawiwszy towarzyszów niedoli targujących się jeszcze u bramy z wyrostkiem, udałem się w stronę Wierzbna.

Dorożkarz jechał za mną.

— Widzi pan mówił nachylając się z kozła, co tam po takim ogrodzie. W szynku piwo kwaśne i wódka na wpół z wodą, a do ogrodu nie wpuszczają pewnikiem dla tego, że się wstydzą iż nie ma tam restauracji. Bo to jak pan wie na przejażdce restauracja to grunt.

* * *

O rzetelności tej prawdy przekonałem się w Wierzbnie.

Restauracja tam jest sercem około którego gromadzą się stałe i niestałe żywioły letnich peregrynacji.

A jaka szybkość i ład w usłudze!

Prosiłem o mleko, w pół godziny przyniesiono mi cielęciny.

Widocznie panna tam usługująca, traktując powołanie swoje z wysoko filozoficznego puuktu zapatrywania się, wzięła skutek za przyczynę.

Na deser żądałem kawy.

— Nie ma dziś dobrej u nas śmietanki — odrzekła panna, ale jeżeli pan chcę drugą porcję cielęciny, to mogę dać.

Podziękowałem skwapliwie i udałem się w ogród gdzie kwitnęły gry niewinne w całym rozwoju majowych usposobień.

* * *

Sens moralny:

Kogo wiejskie uciechy w Królikarni miną,
Ten się w Wierzbnie pocieszyć może cielęciną,
A potem w gronie bardzo przyzwoitych osób,
Bawić się w gry niewinne na cielęcy sposób.

Rozprawy były żywe i zacięte. Słuchaliśmy ich z żalem, że nawet najznakomitsze nasze powagi obrończe nie zawsze są wolne od zarzutu wkraczania w nietykalną sferę osobistości.

= Widzieliśmy w tych dniach ważny bardzo dla rolnictwa wynalazek.

Wiadomo jak grunta płaszczyzniane kraju naszego, szczególniej zaś piaszczyste, obfitują w kamienie. Kamienie te stają najczęściej na przeszkodzie staranniejszej uprawie gruntów, a czasami czynią ją nawet niepodobną.

Dotąd mimo gwałtownej potrzeby nie można było u nas pracy rąk ludzkich zastąpić żadnym innym przyrządem; nie było nawet w tym kierunku żadnych prób, żadnych usiłowań. Zagranica, mająca już grunta należycie oczyszczone, maszyny czy przyrządu odpowiedniego również nie posiadała. Ziemianin nie małe więc musiał co rok wyrzucać pieniądze, by grunta swe choć w części uwolnić od kamieni i uczynić zdolnemi do staranniejszej uprawy.

Przyrząd czyli model przyrządu o którym mówimy, został wynaleziony w Warszawie. Konstrukcja jego nader prosta, nadto nie pociąga za sobą większych kosztów. Pomysł od razu prostotą uderza najmniej praktyczne oko, uwydatniając korzyści jakie przynieść potrafi. Jestto po prostu wózek drewniany opatrzony dwoma walcami, do których przytwierdzone są żelazne grabie. Kiedy jeden walec zbiera kamienie, inny przyjmując je wrzuca do mieszczącego się na przodzie rezerwoaru.

Jeden koń i jeden człowiek aż nazbyt tu wystarczają.

Nie umiemy jeszcze oznaczyć ile może on zbierać kamieni na godzinę, bo rzecz to zależna zresztą od mniejszej lub większej kamienistości gruntu, możemy tylko zapewnić, że prosty wiejski kołodziej i kowal, wszelkim trudnościom budowy przyrządu podołają.

Wynalazca prosił nas o wstrzymanie się jeszcze czas jakiś z podaniem jego nazwiska do wiadomości publicznej. Jestto człowiek niezamożny i sam nakładów ponosić nie może, obecnie zaś traktuje podobno już z przedsiębiercami którzy na własność wynalazek chcą nabyć. Dla dobra rolnictwa życzyćby należało, aby praktyczne zastosowanie przyrządu najprędzej nastąpić mogło.

= Rycerze przemysłu i lubownicy cudzej własności od czasu do czasu pojawiają się i w naszym Kaliszu. Niedawno temu, niejaki I. odznaczył się w polowaniu na paletoty, a we wtorek nad wieczorem, jeden z tutejszych obywateli oddał w ręce władzy włóczęgę, który korzystając z niezamknięcia drzwi parterowego lokalu, zapuścił się tam w celu poszukiwań pewno nie naukowych. Gdy właściciel domu zeszedł go na tej peregrynacji i zapytał o legitymację, tenże nie wiedział nawet jak się nazywa, bo w książeczce było nazwisko ....*icz*, on zaś po niejakim namyśle wymienił podobne, ale na *ski*. Mienił się czeladnikiem kowalskim od majstra, którego nazwiska nie zna, a mieszkania nie pamięta, a na zapytanie gdzie nocuje, odpowiedział, że nigdzie stale, bo najczęściej w krzakach. (Kalisz:)

= Pan Jan Goldstand, przebywający obecnie w St.-Petersburgu, w charakterze członka Rady Banku Handlowego w Warszawie, delegowanego do Oddziału Petersburskiego i wybrany niedawno na zastępcę Rady Kolei Nadwiślańskiej, powołany został na odbytem dnia 15 (27) z. m. posiedzeniu akcjonarjuszy Drogi Żelaznej Petersbursko-Warszawskiej i Moskiewskiej (Grande Societé), na członka Komisji Rewizyjnej tejże drogi.

= Wedle doniesienia dzienników berlińskich miał profesor Virchow zrobić odkrycie, że ciągłe spożywanie pomarańczy przyczynia się do mnożenia w żołądku robaków, które stają się powodem bolesnych chorób. Niezadługo odkryją, że każde pożywienie, które bierzemy w siebie jest trucizną robaczywą albo nie. Najlepsza podobno rada na to nic nie jeść zgoła.

= Przypominamy mieszkańcom Królestwa o bliskim terminie wycofania z obiegu biletów Bankowych Królestwa Polskiego: 1-rublowych, 3-rublowych, 10-rublowych i 25-rublowych.

= „Ost-See-Zeitung" podaje za niezawodną wiadomość otrzymaną z Petersburga, że już mianowani są inżynierowie do budowy kolei Kutnowsko-Słupeckiej i Łudzko-Wieruszowskiej z odnogą do Kalisza, i że już temi dniami udadzą się na miejsce swego urzędowania w celu rozpoczęcia prac przygotowawczych.

= Z d. 1 maja rozpoczął swe czynności zarząd moskiewskiego banku handlowo-przemysłowego, których polegać mają na zakupie i sprzedaży towarów (osobliwie konopi, wełny i t. d.) tak na swój jako i na rachunek innych, w rodzaju komisów. Nadto zwykłe handlowe działania wchodzą w zakres funkcjonowania towarzystwa.

= Pan Maurycy Fajans, właściciel Żeglugi Parowej na Wiśle, wystąpił do Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko Bydgoskiej z wnioskiem o obniżenie do pewnego stopnia taryfy jazdy dla osób jadących z Włocławka do stacji pośrednich na linji kolei lub w odwrotnym kierunku. W razie zgodzenia się na to zarządu kolei, p. Fajans zamierza urządzić kommunikacje statkiem parowym pomiędzy Włocławkiem a Płockiem. Tym sposobem czas długi z Płocka do Warszawy ukróciłby się o kilka godzin.

= Wszystkie dotychczasowe licytacje na ogromne dostawy kamieni szosowych dla Zarządu Kommunikacji w Królestwie Polskiem, spełzły na niczem, pomimo, iż cena licytacjna sążnia kamieni przenosi już rs. 70, to jest prawie dwa razy przewyższa ceny po jakich dostawcy podejmują się dostaw kamieni dla miasta.

= I wczorajszy dzień nie obył się bez pożaru. O godzinie wpół do 4-tej po południu, pokazał się ogień za rogatkami Wolskiemi tuż pod wałem, po lewej stronie ulicy Chłodnej. Wszystkie oddziały straży ogniowej wyruszyły w tym kierunku, al wkrótce po przybyciu na miejsce oddziału 4 i 2, pożar przytłumiono, tak że innd oddziały zwrócono z drogi. Ogień powstał w piętrowym murowanym domu, w którym mieści się fabryka zapałek. Przyczyną pożaru było zatlenie się belki kominowej, w skutek czego zapalił się następnie dach.

= Tegoroczne wyścigi konne odbędą się, jak zwykle, w ciągu bieżącego miesiąca w dniach: 14 w niedzielę, 18 we czwartek i 21 w niedzielę.

Pierwszego dnia wyścigów odbędą się gonitwy najważniejsze pod względem nagrody, mianowicie gonitwa 5-wiorstowa o nagrodę Cesarską rs. 2,000, i gonitwa 2-wiorstowa o nagrodę Towarzystwa rs. 1,000.

Po raz to pierwszy od swego założenia Towarzystwo Wyścigów ofiaruje tak wysoką nagrodę. Dowodzi to umiejętnej z jego strony administracji; szkoda jednak, że instytucja mająca za zadanie utrzymanie i poprawę rassy koni w kraju naszym, pierwszą swą tysiącrublową nagrodę przeznaczyło dla koni wszystkich krajów. Do gonitwy tej zapisy ukończono z początkiem roku bieżącego, wszystkich zapisanych jest 12 koni.

W ogóle pierwszego dnia będzie 5 gonitw, a summa pierwszych nagród wyniesie rs. 4,200; drugiego dnia odbędą się 4 gonitwy, a summa pierwszych nagród wyniesie rs. 1,700; wreszcie trzeciego dnia odbędą się także 4 gonitwy o nagrody w summie rs. 2,200, oprócz stawek.

= Jutro więc o godzinie 8 i pół wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się koncert panny Braciszewskiej przy współudziale na fortepianie panny Florentyny Friedenthal.

Nadmieniamy, iż z powodu braku biletów w księgarniach postarano się jeszcze o urządzenie dodatkowych kilkunastu miejsc bocznych z lewej strony, które jutro łącznie z biletami na nienumerowane miejsca sprzedawane będą w kassie przy wejściu do Resursy Obywatelskiej od godziny 5-tej po południu.

= Dowiadujemy się, że p. S. Lewental nabył w tych dniach od córki Henryka Rzewuskiego, prawo do kompletnego wydania wszystkich dzieł tego znakomitego powieściopisarza. W spisie tych dzieł oprócz utworów ogłoszonych już drukiem, znajduje się jeszcze wiele prac w rękopiśmie nigdzie jeszcze nie drukowanych.

O ile nam wiadomo Rzewuski pozostawił po sobie pamiętniki obfitujące w wielką liczbę bardzo ciekawych szczegółów. Nie wiadomo nam jednak czy pamiętniki te wchodzą w zakres dzieł przez pana Lewentala zakupionych. Prawo własności dzieł kompletnych autora Soplicy nabyte przez wydawcę Kłosów ma się podobno rozciągać do lat dwudziestu pięciu. W każdym razie dobry to pomysł, gdyż dzieła Rzewuskiego są już prawie wyczerpane w handlu księgarskim.

= W dniu jutrzejszym p. Ludwik Jenike, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego," oraz p. Gracjan Unger-Jeżyński, wydawca tego pisma, udają się zagranicę, celem zawiązania tam bliższych stosunków literackich i wydawniczych. Niewątpimy, że na tej wycieczce „Tygodnik Illustrowany nie mało skorzysta.

= Wczoraj zdarzył się smutny bardzo wypadek. Pan M. K., były urzędnik b. Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, podeźnął sobie gardło zapewne w przystępie obłąkania. Dokonał samobójstwa, przed zwierciadłem. Pomimo bezwłocznego ratunku, śmierć nastąpiła natychmiast.

— W cyrkule Zamkowym, pies niezaopatrzony w kaganiec, ukąsił w nogę przechodzącego mężczyznę, nad którym zarządzono dozór lekarski, pies zaś przez uprzątaczy zabranym został do rewizji weterynaryjnej.

— W szpitalu Starozakonnych, pomieszczoną została starozakonna Enta Hozenfus, wstanie brzemiennym, mieszkanka wsi Ruda, gmina Młocin, z oznakami pobicia zrządzonemi przez brata jej męża.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr 2 przy ulicy Wspólnej, Jan Trzebiński czeladnik piwowarski, przylepiwszy świecę zapaloną do stołu, usnął, tymczasem od dopalającego się knota, zajęła się serweta i prześcieradło, które żona Trzebińskiego przebudziwszy się ugasiła. Za nieostróżne obchodzenie się z ogniem, winny ukaranym zostanie.

— W cyrkule Zamkowym, pies ukąsił w rękę kobietę, nad którą zarządzono dozór lekarski, pies zaś zabranym został przez uprzątaczy do rewizji weterynaryjnej. (G. P.)

Kollegium Kościelne
Zboru Ewangelicko-Augsburskiego
w Warszawie.

Z powodu, że naznaczone na dzień 16/28 z. m. posiedzenie rocznego Ogólnego Zgromadzenia Gminy Ewang.-Augsburskiej Warszawskiej, w celu wysłuchania sprawozdania i rachunków z całorocznej administracji Kollegium Kościelnego funduszami parafjalnemi, oraz w celu dopełnienia wyboru Prezesa, Starszych wydziałowych, Notarjusza i Członków Kollegium Kościelnego, nie doszło do skutku dla braku odpowiedniej liczby obecnych Członków prawo głosu mających, zgromadzeni Członkowie parafji na wniosek Zastępcy Prezesa Kollegium Kościelnego i za zezwoleniem Najprzewielebniejszego Superintendenta Jeneralnego, zgodzili się na odroczenie tego posiedzenia na dzień 22 maja (3 czerwca) r. b., to jest na nadchodzącą środę, godzinę 4tą po południu.

Kollegium Kościelne zawiadamiając o tym nowym terminie dorocznego posiedzenia wszystkich Członków Zboru, mających prawo do wzięcia udziału przy wyborach i w naradach ogólnego Zebrania Gminy, uprasza, aby na toż posiedzenie do Kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego przy ulicy Królewskiej, licznie zebrać się raczyli.

Do prawomocności uchwał Zgromadzenia Ogólnego, potrzeba obecności przynajmniej 50ciu Członków, prócz Kollegium Kościelnego.

---

† W dniu 3 Czerwca r. b., to jest we środę o godzinie 11 rano w kościele Powązkowskim, i w dniu 10 Czerwca o godzinie 10 rano w kościele Św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w rocznicę śmierci, odprawiać się będą nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Zofji z Brzozówki z Chłopickich **Klimańskiej**, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1—3—6986—

† W dniu jutrzejszym, t. j. we wtorek, o godzinie 11 z rana, w kościele powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stanisława **Kosseckiego**, Szambelana Dworu J. C. K. Mości, zmarłego w dniu 22 listopada r. z. w majątku swoim Grabowie. Po czem zwłoki jego przeniesione zostaną do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim.—Na smutny ten obrzęd pozostała wdowa wraz z córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6908—

† W d. jutrzejszym o godz. 9 z rana, jako w 12-tą rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele Ś-go Aleksandra żałobne, Nabożeństwo za spokój duszy ś p. Józefa **Oczkowskiego**, niegdy oficera b. w. p., następnie, urzędnika drogi Żel. Warsz.-Wied., na które pozostały syn, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zaprasza.

† Na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające dnia 3go b. m. w kościele powązkowskim, o godzinie 9tej z rana, za dusze ś. p. Michała, Marjanny i Felicjanny **Muszyńskich**, oraz ich rodziny,— pozostała rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7005—

† W dniu 3 b. m., o godzinie 9tej z rana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marjanny **Świderskiej**; na które pozostała córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —6998—

† Ś. p. Michał **Krysiński**, emeryt, przeżywszy lat 58, wczoraj rozstał się z tym światem.— Pozostała matka wraz z rodzeństwem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu jutrzejszym, o godzinie 9tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła o godz: 5tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć mające.

† Onegdaj, t. j. w sobotę, w mieście Częstochowie, zmarł w wieku lat 78, ś. p. Henryk **Weychert**, b. obywatel miejski i ziemski, b. Sędzia Pokoju Wydz: Igo m. Warszawy.— Pogrzeb odbędzie się w Częstochowie dnia jutrzejszego, o godzinie 6tej po południu, o czem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamia się.

† Ś. p. Julja z Toussaint **Haussmann**, żona obywatela gubernji Mińskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu dzisiejszym zakończyła życie, przeżywszy lat 53. Pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Chmielnej Nr 33, na cmentarz wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego, we środę, t. j. dnia 3 b. m., o godzinie 6-tej po południu.

† Ś. p. Karol Gustaw **Weiss**, majster mularski i obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 30 z. m., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 64. Pozostała w smutku żona z synem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym (w wtorek), o godzinie 5tej po południu, z kaplicy przy szpitalu Ewangelicko Augsburskim przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —7010—

Wiadomości Polityczne.

Wiele hałasu narobiła w środku zeszłego tygodnia w Paryżu sprawa nowego obsadzenia tronu hiszpańskiego Hohenzollernem. Obawiać się należy czy francuzi przez nienawiść ku niemcom i panującej w nich dynastji nie dali się wyciągnąć w doniesieniach swoich poza granice prawdy stwierdzonej faktami. Nie ulega wątpliwości, że nietylko nowe ministerjum pp. Zavala i Sagasta, ale już i dawniejszy rząd zaraz po 3 stycznia powstały myślał o monarchji. Marszałek Serrano nie dla czego innego ostatecznie objął władzę wykonawczą i nie będzie pewno czekał na zgniecenie karlistów, aby tron obsadzić. Zapowiedziane głosowanie powszechne okaże się tylko formą, jeżeli jeszcze w ogóle będzie potrzebnem i wykonalnem. Monarchiczne dążności tej gromady, która pochwyciła Hiszpanję w swe ręce d. 3 stycznia nie ulega wątpliwości i nie potrzebowałyby nam o nich dzienniki francuzkie teraz dopiero pisać. Nie jest również nowością kandydatura Hohenzollerna. Zaraz po zamachu 3 stycznia, kiedy rząd coraz bardziej był na wewnątrz poniewierany a karliści dobijali się uznania u Europy, wypowiedziano na tem miejscu domniemanie, że ówczesne względy okazywane sprawującemu interesa hiszpańskie w Berlinie i obiecywane wprowadzenie Hiszpanji do grona mocarstw normalnie na zewnątrz występujących mogą zostawać w związku z kandydaturą Hohenzollerna. Ponieważ Niemcy najwzględniejszemi okazywały się dla Hiszpanji, domniemanie o kandydaturze nasuwało się z samej istoty rzeczy. Przez antagonizm ku Francji więcej niż dla rzeczywistych teraźniejszych korzyści, dla nasycenia ambicji panującej i dynastycznej Prussy mogły i mogą się starać o posadzenie na tronie Hiszpanji jednego ze swych książąt.

Żeby jednak starania ich tak daleko już zaszły jak donoszą „Messager de Paris,“ „Journal de Paris“ a jak potwierdzają za niemi „Union,“ „Univers“ same nawet „Debaty“ w numerze z 28 maja, o tem silnie powątpiewać musiemy. Przyjazd p. Hatzfelda, pierwszego posła zagranicznego, który nie będąc jeszcze formalnym rezydentem nie jest już tylko prostym sprawującym interesa—mógł dać pochop do zbadania gruntu, ale zawiązanie rokowań w przedmiocie kandydatury wydaje się nam jeszcze przedwczesnem. Niemcom nie braknie ochoty, lecz z Hiszpanją inna sprawa. Jako państwo bezsilne, Hiszpanja na łasce Europy zostawać musi. Otóż sądzimy, że Europa po zjazdach i spotkaniach, jakie miały miejsce w ostatnich czasach nie może już sobie życzyć ujrzenia Hohenzolerna na tronie hiszpańskim, że wzmożona do niezbanych przedtem rozmiarów potęga i świetność domu panującego w Niemczech nie pozwalają już Europie bardziej jeszcze tego splendoru, tej potęgi powiększać. Od stycznia w polityce europejskiej nastąpiła pewna zmiana wskutek której Prussy utraciły dominujące nad Europą stanowisko.

Uznanie Hiszpanji i poparcie jakiego takiego porządku wewnętrznego, może się już dokonać bez interwencji niezbędnej Pruss. Sami Hiszpanie mniej są dla dynastji zagranicznej przychylnymi, odkąd siostra Izabelli i jej małżonek ks. Montpensier, przedstawiają się jako możliwi jeszcze kandydaci do tronu. Wielu wątpliwych republikanów unitarystów, wielu royalistów bez króla, chętnie przystałoby do pierwszej lepszej dynastji krajowej, a przeciwnie, zagraniczna mogłaby w nich niechęć obudzić. Serrano i Sagasta są osobiście za jednym z własnych książąt i w ostateczności tylko przyjmą cudzoziemca. Nie przesądzając wypadku, powyższe pobudki powołujemy przeciwko doniesieniom zbyt stanowczym dzienników paryzkich, nie sądzimy aby kandydatura czy to księcia Fryderyka-Karola, czy jakiego innego zrodziny panującej w Niemczech, stanowiła już obecnie przedmiot układów między Serranem i posłem niemieckim.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 1go czerwca, godz. 12 w poł.

Paryż 29-go. — Artykuły półurzędowej prasy niemieckiej dążące do wpojenia przekonania, że Francja pogwałciłaby ewentualnie neutralność Belgji, uważane są za środek do usprawiedliwienia usiłowań jakie czyni obecnie dyplomacja pruska w celu zniszczenia traktatu 1867 r., który neutralność Luksemburga postawił pod opieką mocarstw.

Berlin 31-go. Wielki kanclerz odjechał dziś zrana o trzy kwandranse na dziewiątą do Warcina.

Paryż 30 go. — Po długich i burzliwych rozprawach nad ustanowieniem porządku dziennego. Zgromadzenie przyjęło propozycję prawicy, ażeby pierwej rozbierane było prawo o wyborach do rad municypalnych.

Propozycja, przeciw której występował lewy środek, została nakoniec przyjęta. Rezultat pokazuje, że utrzymała się większość utworzona z odłamów prawicy. Rząd nie wyraził żadnego zdania w ciągu rozpraw.

— Zaklinam Osobę od której odebrałem anonim pod lit. A. B., w dniu 22 b. m., aby wimię tej przyjaźni z jaką się oświadcza, dostarczyła mi jasnych dowodów na poparcie swego sądu, w przeciwnym bowiem razie uważać ją będę za istotę nikczemną, targającą się na rozerwanie świętych węzłów uczucia, których przez podły anonim żaden uczciwy człowiek niezrywa. —7011—

— Wczoraj w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Nauczycielskiej, pod kierunkiem Przewodniczącego, o godzinie 10tej rano, które odtąd zbierać się będzie dwa razy na miesiąc w dnie świąteczne. (1—1)—7000—

— **Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie,** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Soboty od godziny 9 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Środę i Niedzielę od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki i Piątki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11—12. w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach ocznych, codziennie od, 1ej do 2ej w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.** —70-0 —1982—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Mazepa.** — Jutro: **Duch Wojewody.**
TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: **Zyzio** (1-szy raz).

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 5. cali 8.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

W dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b., o g. 1 i pół z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549, posiedzenia swe odbywającym, przed W-ym Felicjanem Lewandowskim, Sędzią Delegowanym w wydziale II, odbędzie się sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚCI

Nr 476D, w Warszawie, przy ul. Nowo-Senatorskiej, obok poczty położonej. Licytacje rozpocznie się od summy rs. 150,267, k. 50 i pół, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium wynosi rs. 15,000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzany być może w Kancellarji podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, wydziału 2 go, u podpisanego obrońcy, pod Nr 482, u Jana Elsner, oraz u Aureli Elsner, w sprzedawanej nieruchomości zamieszkałych.
Ludwik Marczewski, Adwokat.
—6968—1 4

W dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b., o go dzinie 2 giej z południa, w Wydziale I-m Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedaną zostanie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ

w m. Radzyminie, pod Nrem 22b położona, składająca się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarskich, ogrodu i 8 morgów gruntu. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 616 kop. $9^{1}/_{2}$. Wadjum rs. 500. Bliższa wiadomość u podpisanego Patrona, oraz w biurze Pisarza Tr. C. — **S. Szrednicki** Patron. Ulica Długa Nr 32. —6838—2—2

Naczelnik Wydziału Administracyjnego, Zarządu XI Okręgu Komunikacyj.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacyj i jednocześnie w miejscowych Izbach Skarbowych, odbywać się będą, poczynając od dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r., do dnia 3 (15) Czerwca 1874 roku o godzinie 12 z południa, głośne in minus licytacje i przetargi, do których mogą być, stosownie do Art, 1935 T. X. Cz. I. Zbioru pr. Ces. wyd. 1857 r., podawane osobiście, lub nadsyłane przez pocztę opieczętowane deklaracje, napisane według wzoru dołączonego do Art. 1909 pomienionego Tomu Zbioru Praw, na dostawę w latach 1875, 1884 i 1876 żwiru i kamieni, bez tłuczenia ich na szaber, do konserwacji i reparacji dróg bitych XI Okręgu Komunikacyj w granicach Guberniji: Kaliszkiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Petrokowskiej, Radomskiej, Suwałkskiej i Siedleckiej położonych i podzielonych na 18 grup, stanowiących 16 oddzielnych przedsiębierstw.

Ilość dostawy obliczoną została na 35,819 sążeni kubicznych kamieni i żwiru, wartości według cen podwyższonych, rsr. 924,510.

Szczegółowe ogłoszenie licytacyj tych dotyczące, pomieszczone jest w Dziennikach Warszawskich i we wszystkich Dziennikach Gubernjalnych. Warunki zaś licytacyjne, wykazujące ilość dostaw i termina tychże, mogą być przejrzane i kopjowane codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, w Zarządzie XI Okręgu Komunikacyj i w Izbach Skarbowych wyżej wymienionych Guberni.
3—3 —6103— **J. Stepiński.**

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie przed tąż Radą Publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in minus licytacja, na oddanie w entrepryzę restauracji gmachu Szpitala Starozakonnych w Warszawie.

Praetium liciti, oznaczonem jest podług anszlagu na rs. 1591 kop. 94. Vadium ustanawia się w kwocie rs. 200.

Anszlag i warunki licytacyjne można przejrzeć w Kancellarji Rady Miejskiej w godzinach biurowych.

Forma Deklaracji,

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia. . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonać restaurację gmachu szpitala Starozakonnych w Warszawie, podług anszlagu i zgodnie z warunkami licytacyjnemi, za summę (wypisać liczbą i literami bez poprawek i skrobań).
Vadium w ilości (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.
Stałe moje zamieszkanie jest w N. .
Pisałem w N. . . . dnia. . . . mca. . . . 1874 r.
(Podpisać wyraźnie Imię i Nazwizko)
Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**
3—3 —6198— Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godzinie 5-tej po południu odbędzie się w Kancelarji Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 370 licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna poczynając od najniższej ceny, na dostawę:
a) Drzewa opałowego Sosnowego w klocach 12 calowych sztuk 420 i 11 calowych sztuk 1,050.
b) Węgla kamiennego w najlepszym gatunku korcy 2,100.
Deklaracje na powyższe dostawy przyjmowane będą każdodziennie w Kancelarji Ekonomicznej Towarzystwa do daty licytacji gdzie i warunki dostawy przejrzeć można. Wadjum wynosi rs. 300 na każdą dostawę osobno, które nieutrzymującym się przy licytacji natychmiast zwróconem zostanie.
za Prezesa Administracji Ogólnej, **W. Koelich.**
Członek Sekretarz Towarzystwa, **Dąbrowski.**

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności z dnia. . . r. b. składam niniejszą Deklarację mocą, której podejmuję się dostawić dla Instytutu pod Opieką tegoż Towarzystwa zostającym:
a) Drzewa Sosnowego sztuk 1,470.
b) Węgla kamiennego korcy 2,100, podług warunków licytacyjnych które mnie są w zupełności znane w ciągu roku jednego to jest: od dnia 1 Lipca n. s. 1874 do tegoż dnia 1875 r. po cenie:
Drzewa Sosnowego sztukę 11 calową rsr. . . . kop. . . .
Drzewa Sosnowego sztukę 12 calową rsr. . . . kop. . . .
Węgla w najlepszym gatunku korzec rsr. . . . kop. . . .
(Wypisać literami ceny bez poprawek i przekreślań).
Stałe moje zamieszkanie jest.
Pisałem w Warszawie dnia
(podpis). 3 3—

Zarząd
Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości, że bufet dla chrześcian na stacji Praga, oraz bufety dla starozakonnych na stacjach Praga i Brześć, oddane zostaną w dzierżawę drogą konkurencji na rok jeden, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1874 r.
Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, winien przed dniem 24 Maja (5 Czerwca) r. b., w Biurze Zarządu Drogi Żelaznej, na ręce Naczelnika wydziału Administracji złożyć piśmienną deklarację z wymienieniem bufetu i ceny za dzierżawę ofiarowanej.
Warunki dzierżawy przejrzane być mogą każdodziennie prócz dni świątecznych i galowych w Wydziale Administracyjnym zarządu drogi.
Zarząd drogi zastrzega sobie prawo wolnego wyboru pomiędzy kunkurentami, bez względu na wysokość zaofiarowanej ceny dzierżawnej. 2—3 — 6605

OGŁOSZENIE.

Wójt Gminy Czyste, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b., w tutejszym Urzędzie Gminnym, odbędzie się licytacja na sprzedaż gruntu wieczysto czynszowego, położonego we wsi Czyste, oznaczonego Nr 72, mającego przestrzeni przeszło 1½ dzies. (3 morgi), na którym z powodu przyległości do stacji Warszawa, Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej Drogi Żelaznej, z korzyścią mogą być wznoszone budowle na składy, lub na mieszkania dla służby drogowej. Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rubli sr. 1000, wadjum wymagane w wysokości ¼ tej summy. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Urzędzie Wójta Gminy.

Wójt Bieńkoski.

—6875—2—3

NAUCZYCIEL

języka niemieckiego i francuzkiego, z patentem, udziela lekcji na godziny, t. j. konwersacji z wykładem według najnowszej i najlepszej metody, tudzież **Korrespondencji Handlowych,** gwarantując za postępy; oraz przyjmuje wszelkie pisma do **tłomaczenia.** — Ulica Nowy-Świat, Nr 36, drzwi 15, w podwórzu, 1-e piętro.

—6078—4—6—

Nauczyciele i Nauczycielki,

Polki, Angielki, Francuzki, Rossjanki i Niemki, z wyższem lub niższem wykształceniem, z muzyką lub bez, **Bony** różnej narodości, **Osoby** do towarzystwa i do zarządu domem, za pośrednictwem **A. Witkowskiej,** ulica Niecała Nr 8. —6563—6—6

Spadły z etatu Urzędnik

9 klassy, obarczony liczną rodziną, widząc się w krytycznem położeniu, życzyłby pomieścić córkę swą, lat 15 mającą, posiadającą nauki, i grę na fortepianie do kursu 3-go Konserwrtorium Muzycznego kwalifikującą się, u kogo z dobroczynnych i przywoicie dom prowadzących osób. Życzący przyjść w pomoc proszącemu, raczy zostawić adres w Red. Kurjera pod lit. I. B. —6835—2—2

B. Urzędnik Skarbowy, emeryt, poszukuje miejsca

Rządcy Domu,

większego, lub innego przy jakiejbądź fabryce przemysłowej, lub w Zakładzie handlowym, kaucję do wysokości rubli 750 stawić może. Szanowni Reflektanci raczą adres swój przesłać do Cukierni W-go Andrzeja Paravicini, przy placu Bankowym, pod lit. I. F.

AGRONOM

po kilkoletniej praktyce gospodarskiej posiadający chlubne świadectwo z ukończonej szkoły agronomicznej życzy sobie przyjąć odpowiednią posadę w Królestwie lub Cesarstwie. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Składu Atramentu Walerego Żołnowskiego ul. Niecała Nr 8.—6709—2—2

POSADA

PISARZA

prowentowego,

wakować będzie od 25 go Czerwca r. b., w dobrach Tarchomin, odległych o 10 wiorst od Warszawy, za rogatkami Petersburgskiemi. Chcący takową objąć, winni się osobiście zgłosić do zarządu dóbr w miejscu i dostarczyć potrzebną rękojmię, przez wiarogodne świadectwa i rekomendacje znanych osób, że tak pod względem prowadzenia się jak i potrzebnych zdolności, posiadają posadzie tej odpowiednią kwalifikację.

—6016—5—5

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, posiadający język polski i niemiecki, poszukuje obowiązku Rachmistrza Kassjera Magazyniera w Warszawie lub na prowincji; w konieczności złoży kaucję. Wiadomość ul. Długa, kantor **W-go Moes,** pod lit. J. S. —6665—2—3

Potrzebna jest

PANNA

uzdatniona do roboty sukien, jako też podręczne i do nauki, do pracowni A. Barcickiej. Nowy-Świat Nr 8 nowy, w lewej oficynie na pierwszem piętrze. —6714—2—3

MAMKA

kobieta młoda, mająca warunki utrzymania, że świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do wykarmienia, za przystępną cenę. Wiadomość ulica Chmielna, Nr 20, mieszk. Nr 5. —7001—1—1

Szan. Publiczność znajdzie w Rekomendacji mojej

Wielki Assortyment OSÓB

różnej narodowości, z wysokiem i średniem wykształceniem, pragnących zajęcia w zawodzie **nauczycielskim,** Nowy Świat, Nr 49.

Michalina Stopczyk.

—6989—1—4

OSOBA

mogąca dać kaucją jaka będzie żądaną, życzy sobie objąć miejsce Kasjerki przy Łazienkach, lub też w sklepie pieczywa. Ktoby takowej potrzebował, zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod cyfrą J. Z. —6775—2—2

Potrzebną jest

BONA

Polka lub Niemka, do 2 ga dzieci, umiejąca nieźle szyć, i mogąca udzielać początków. Wiadomość: ul. Długa, Nr 47, na 1-em piętrze od frontu. —6954—1—3

Woreczki pęcherzowe antysyfilityczne od 20 kop.
Szprycki różnych systemów od kop. 15.
Fontanki oczne Greffego od kopiejek 20.
Odciągacze pokarmu, **Kapeluszki** piersiowe, **Naczynia** do spływu mimowoli uchodzącego moczu dla mężczyzn i kobiet, **Memeczki** sztuczne etc., po cenach najprzystępniejszych.
Reparacje jakiegokolwiek rodzaju śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym

F. PIK,

ulica Niecała Nr 2.

6—12 — 2609 —

WIADOMOŚĆ

dla osób prywatnych

Są do sprzedania za pomierną cenę, **wice mundur senatorski** i pantalony białe, mało używane, duże wyborne, **szpady** mundurowe cywilna i wojskowa z pendentami, **dwa obrusy** biłe, każdy po 14 łokci długi, **dwa moździerze** mosiężne, każdy z dwoma tłuczkami, po przeszło 20 funtów ważące zupełnie nowe, **Obrazy** pastylowe i olejne, oraz inne drobne przedmioty, które widzieć można codziennie od godziny 10 do 3 przy ulicy Złotej Nr 26, gdzie stróż wskaże. —6322 2—3

Nowo-otworzona Pracownia Strojów damskich, Bielizny, Haftów i znaków

Matyldy D.,

ulica Śto Krzyżka Nr 7, zaopatrzony w znaczny dobór robót gotowych, przyjmuje wszelkiego rodzaju zamówienia szczegółowe, jako też całkowite wyprawy i wykończa z największą ścisłością w krótkim czasie. Przyjmują się także **PANNY** do nauki.

—5135—6—6

PAPIEROSY

Petite Canon roulèes

cena rs. 1 za sto sztuk.

Z powodu zaprowadzenia nowych z Medalikami jedynie w pakunku, po 100 sztuk, sprzedają się z rabatem 20 procent, t. j. za

80 KOP.

także polecam nowe gatunki papierosów Medyna i prawdziwe tureckie bez mundsztuków. z cygarniczkami, po rs. 1 za 100 sztuk, Palikao papierosy średnie, damskie, Rs. 1 za 100 sztuk.

ZYGMUNT ERUCHTMAN,

ulica Długa, Nr 585.

—6903—1—5

LODOWNIE

Ktoby z Szanownych Panów Kupców i Restauratorów, życzył sobie nabyć **Lodownie** pokojowe, raczy się zgłosić na ulicę Orlą Nr 3 do stolarza R. Fleischer. 2 3 — 6697 —

W przyzwoitym domu, gdzie jest syn uczęszczający do 5 tej klassy gimnazjum 2go, jest

POMIESZCZENIE

dla jednego ucznia tejże samej klassy, lub klassy 4 tej. Adres w Redakcji pod lit. L. L.

—6988—1—2

PLACE

w Warszawie, przy szosy Jerozolimskiej, blizko złączenia się kolei idących z Pragi z Wiedeńską i Banhofu Towarowego kolei Wiedeńskiej, są do sprzedania. Wiadomość od godziny 11 do 12 rano i od 3 do 5 po południu, przy rogu Brackiej i Nowogrodzkiej, Nr domu 1, mieszkania 12. —6394—3—4

Do pożyczenia z terminem lat 9, na pierwszą hypotekę domu murowanego

RUBLI 1,000.

Dowiedzieć się w Hotelu Victoria Nr 31, o godz. 8ej rano. —6984—1—3

Poszukiwaną jest

DZIERŻAWA

Majątku Ziemskiego, o ile możności w pobliżu kolei Żelaznej. Wiadomość u W-go Bem, patrona, Nr 20, Ś-to-Jerska.

—6949—1—3

Do Petersburskiego Magazynu

Nowy-Świat, róg Ś-to-Krzyzkiej,

nadszedł świeży transport

PERKALIKÓW

od 13 i pół kop. najświeższych modnych wzorów, z najpierwszych ruskich fabryk

Bareże od 25 kop.

oraz inne wyroby,
co tydzień nadchodzą transporta.
Tamże wielki dobór rozmaitych ruskich

ZABAWEK,

oraz wszystkie **KOSMETYKI Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum** i zagraniczne **RĘKAWICZKI** oficerskie Szolca, etc. —6964 1—6

Na jednym z trzeciorzędnych traktów, w bliskości Warszawy, jest do sprzedania

POCZTHALTERJA.

Bliższą wiadomość powziąść można od W-go Stanisława Winiarskiego, na ulicy Nowy-Świat Nr 1311 (62) w Warszawie.

—6541—3—3

Jest do odstąpienia każdego czasu

RESTAURACJA

z wszelkiemi ruchomościami, jedynie z powodu ciężkiej choroby właściciela niniejszego zakładu. Ulica Książęca Nr 1 nowy.

—6521—3—3

DLA

Fabrykanta

do wynajęcia dom parterowy, w którym jest siedm pokoi z kuchniami dwoma, lub na prywatne mieszkanie 4 pokoje z kuchnią przy ulicy Mylnej pod Nr 7. Także przy ulicy Freta pod Nr 7 jest kilka lokali innych. —6614—3—3

Dobra za Wisłą,

około 60 włók obszerne, 2 godziny jazdy od Warszawy nad rzeką położone, w ziemi dobrej z dobremi budynkami, inwentarzami, porządnemi usiewami, łąkami włók 5 i lasem włók 7, z gospodarstwem dobrem; są do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość Hotel Lipski, Nr 43 do godziny 10-ej rano i pomiędzy 4 tą a 5-tą po południu. Może być zamieniony na dom. Także można powziąść wiadomość o Folwarku 17 włókowym dobrze zagospodarowanym z Pałacykiem w dobrej ziemi. 2—3—6658—

100 korcy Owsa

wyborowego, suchego, do sprzedania razem lub częściowo; niemniej wszakże 10-ciu korcy razem, oraz **Siodło** damskie za rs. 25, do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 71.

—6488 3—3

MONTREUX-VERNEY

w Szwajcarji, Rodzina francuzka **Arnauld,** przyjmuje osoby podróżujące na stancję i stołowanie, gdzie także można brać lekcje języka francuzkiego i angielskiego.

—6660 2 3

PROSZEK ZAPOBIEGAJĄCY ODPARZANIU SIĘ CIAŁA

szczególniej palców u nóg czyli **Galmanin** wyrabia Apteka Karpińskiego, ulica Elektoralna w Warszawie. Wyborna to i jedyna w swoim rodzaju mięszanina, wynaleziona przezemnie, szczególniej jest przydatną dla osób zmuszonych dużo chodzić, którym nie oszacowane może oddać przysługi. Składy istnieją w Aptekach Hakebejla, Kucharzewskiego oraz w niektórych Aptekach Moskwy i Petersburga. Cena za pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30. Za niezawodną dobroć tego środka zaręczam.

W. Karpiński.

—4134—16 25 Magister Farmacji.

POKOST

w wyborowym gatunku, zwyczajny i do białych farb **jasny,** poleca

WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA.

Obstalunki przyjmują się w kantorze fabrycznym. Ulica Hoża Nr 9 i w kantorze W-go **Leopolda Mey er,** ulica Rymarska Nr 8. 5624—11—12

PIEKARNIA

z kompletnem urządzeniem i potrzebnemi do tego sprzętami, mieszkaniem, i sklepem przy piekarni, i dwoma sklepami w rynku pod bardzo korzystnemi dla najmującego warunkami, jest do odstąpienia natychmiast w Sieradzu. Wiadomość przy ulicy Wareckiej pod Nr 256- —6744—2 3

Majątek Ziemski,

w bliskości miasta Łodzi położony, o cztery godziny drogi od Warszawy, rozległości około 200 dziesiatyn czyli morgów czterysta ziemi, w części pszennej, w części żytniej I klassy obejmujący, z budynkami w dobrym stanie, i inwentarzem żywym i martwym, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w kancellarji Rejenta Ludwika Rutkiewicza w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 15. —6589—2—3

Skład Win i Delikatesów Boqueta, w gmachu Teatralnym, rekomenduje orjentalną

SUŁTAŃSKĄ KAWĘ FIGOWĄ,

z wybornym zapachem, także **Królewski Węgierski pieprz Paprika,** opatrzony w oryginalne banderole fabryki, po cenach fabrycznych. 6467—4—6

Jest do sprzedania tanio

Nowy Wózek

na ressorach, cztero-kołowy, na dwoje dzieci. Ul. Sosnowa, Nr 4, na 1 piętrze, mieszk. Nr 7, można widzieć od 6 wieczorem.

—6995— 1—1

KAWĘ FIGOWĄ

Sułtańską, z doskonałym zapachem, także **Królewski Węgierski pieprz Paprika,** poleca handel Win i delikatesów Braci Wróbel, na Krak.-Przedm., po cenach stałych.

—6466—4—6

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

KOCZ-KARETA

o warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Leszno, Nr 30 nowy, w domu parafji kościoła Narodz. N. M. P., u stróża Andrzeja.

—6961—1—3

KROWA na ocieleniu

czystej rassy Żuławskiej bardzo mlecznej, duża, młoda i ładna, niedawno z Prussprowadzona, jest do sprzedania a do życzenia byłoby dla którego z Panów Obywateli Wiejskich **dla dochodywania się i nej przychówku.** Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej domu Nr 69, a niewszakże Nr 14. —6717—1—3

OSTATNI MIESIĄC WYPRZEDAŻY
TOWARÓW BŁAWATNYCH

MIANOWICIE:

ailles czarne i kolorowe Lyońskie, Popolines d'Irlande, Aksamity Lyońskie, Grenadines czarnė i kolorowe, Wełna, Perkale, Kostjumy etc.

W MAGAZYNIE

ANTONIEGO WŁODKOWSKIEGO,

Róg ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego

PO CENACH JESZCZE WIĘCEJ ZNIŻONYCH.

1—4 **WYPRZEDAŻ TRWAĆ BĘDZIE TYLKO DO 1-go LIPCA R. B.** — 6981 —

Lokomobile

żnej siły, pochodzące z najsłynniejszej angielskiej fabryk **Marschall Sons & Comp.** równie **MŁOCKARNIE PAROWE** różnej wielkości z tejże samej fabryki, zeraje

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych, i Odlewów,

óra posiada Agencją na te maszyny na Królestwo Polskie i graniczące z niem Gubernie sarstwa. 17 o 13,028—

WĘŻE PARCIANNE
(KONOPNE).

do sikawek ogrodowych, pożarnych i do pomp dla rozprowadzania wody.

$1\frac{1}{2}$	cala szerokie	po kop.	16.
$1\frac{3}{4}$	"	"	16.
2	"	"	17.
$2\frac{1}{4}$	"	"	19.
$2\frac{1}{2}$	"	"	21.
$2\frac{3}{4}$	"	"	23.
3	"	"	25.
$3\frac{1}{4}$	"	"	28.
$3\frac{1}{2}$	"	"	30.
$3\frac{3}{4}$	"	"	32.
4	"	"	34.
$4\frac{3}{4}$	"	"	36.

Za stopę bieżącą miary angielskiej kupującym w większych partjach, odstępuje się rabat, stosownie do ilości stóp od 5—15%.

Łączniki mosiężne (szrubunki) do powyższych kiszek.
Wiadra płócienne pożarne, polecają

Kraft et Kuksz,

13—0 — 8818 — w Warszawe, ulica Miodowa Nr 490/1

Magazyn Towarów Bławatnych i Płócien
STANISŁAWA YAUKSZ
w Włocławku

oleca Wielmożnej i Szanownej klienteli miasta Włocławka i okolicy, swój obficie zaopatrzony skład we wszelkie nowości wiosenne i letnie, po cenach nader umiarkowanych.

4—4 — 6211

NOWY MAGAZYN
Towarów Bławatnych i Konfekcji Damskich
KAROLA GDAŃSKIEGO

w Krakowie, Rynek główny, róg ulicy Sławkowskiej

poleca swój magazyn obficie zaopatrzony w najmodniejsze materje jedwabne, półjedwabne, wełniane, półwełniane, perkale, żagnoty, muśliuki, aksamity, półaksamity, welwety, plaidy, szale, chustki, kołdry, kapy i t. p. z pierwszych fabryk angielskich i francuzkich.

WIELKI WYBÓR

najnowszych gotowych sukien damskich, kostjumów, paltotów, kaftaników, okrywek, beduinów i t. p.

SKŁAD

dywanów angielskich, płótna, bielizny stołowej, firanek i t. p.

Szwalnia

pod kierownictwem biegłego krawca, wykonywa wszelkie zamówienia według modeli i żurnali jak najśpieszniej i najdokładniej. — 6631 —

Tylko do dnia 1 Lipca r. b.

Wyprzedaż Towarów Galanteryjnych po cenach niżej kosztu
W Handlu W. Kowalewskiej

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Kościoła Św. Anny tamże nadeszły: **Kapelusze florenckie** damskie, słomkowe; w najnowszych fasonach, po bardzo umiarkowanej cenie. 2—6 — 6805 —

Jeszcze dnia 13 Grudnia 1873.
Cena zniżona
„THE LITTLE WANZER"

oryginalne amerykańskie

Maszyny ręczne do szycia

do użytku familijnego, znane ze swej praktyczności, które otrzymały dwa Medale Zasługi na Wystawie Wiedeńskiej, a wynalazca takowych p. R. M, Wan zer, zaszczyconym został Cesarsko-Austrjackim orde rem Franciszka-Józefa.

Cena obecnie zniżona na rs. 30,

oraz Maszyny tejże konstrukcji, lecz większe i silniejsze zwane **„The Wanzer et Comp.,** które za razem służą dla krawców i innych rzemieślników.

Cena obecnie zniżona na rs. 35.

FABRYKI R. M. WANZER et Comp w Hamiltonie. Ontario Canada w Ameryce.

Główny Agent na Królestwo Polskie Leopold Knoll

w Warszawie, ulica Czysta, Nr 638B (6)

Agentury na Prowincji:

1. w Lublinie u pp. St. Strejbel i Syn.
2. w Łodzi u p. Ottona Szwetyn
3. w Piotrkowie, u p: J. Grabowskiego.
4. w Radomiu u p. St. Żukowskiego.
5. w Kutnie u p. W. Tuszyńskiego.
6. w Kaliszu u p. T. Bibersztejn.
7. w Siedlcach u pp. Jezierski et Rykowski. 7—10 —4629 —

REGULATORY GAZOMETRYCZNE GIROUD'A
patentowane na Francję i zagranicę.

Aparaty te regulują przepływ gazu i mierzą takowy jednocześnie.

Jako regulatory, ograniczają ilość potrzebną gazu.

Przy zastosowaniu dobrych brennerów osiągnąć można:

Przy z użyciu tej samej ilości gazu, siłę światła 4 razy większą. Zatem światło zwyczajne spotrzebuje nie wiele więcej jak czwartą część dotychczasowej ilości gazu.

Aparat Giroud'a wskazuje ilość przepływającego gazu, służy więc zarazem do kontrolowania gazometrów.

Bliższą wiadomość udziela i przyjmuje zamówienia, Reprezentant domu Giroud, ulica Długa Nr 2. **A. GRAVIER,** Inżynier cywilny. 19 0 —1109 —

Amerykańskie patentowane

Elastyczne Podwiązki,

przewyższają tak co do gustu, elegancji jak i dogodności wszelkie dotąd w tym rodzaju istniejące wyroby. Wykonane z podwójnego rzędu trwale pozłoconego lub posrebrzonego druciku, okalają nogę mocno lecz niedotkliwie, tak że krążenie krwi przy użyciu takowych, nie jest wcale tamowanem. Te nieoszacowane zalety, zjednały temu wyrobowi od kilku lat swego w Ameryce istnienia, szczególniejsze zalecenie pp. Lekarzy, którzy takowe pomiędzy wszelkiemi dotąd istniejącemi gatunkami **Podwiązek**, jako najdogodniejsze i najmniej zdrowiu szkodzące uznali.

Sprzedaż takowych poruczoną została:

Jedynemu Składowi Oryginalnych Amerykańskich Wheeler'a i Wilson'a Maszyn do szycia, *w Warszawie, ulica Rymarska, Nr 8.*

Biorącym znaczniejsze partje, odstępuje się stosowny rabat. 5 6—5507—

Ważna
WIADOMOŚĆ,

korzystna okazja nabycia niżej ceny kosztu towarów galanteryjnych, norymberskich i krawatów przez wyprzedaż z wolnej ręki przez publiczne licytcacje rozpoczynające się z upoważnienia JW. Ober-Policmajstra, z dniem 2 Czerwca r. b., od godziny 4 i pół do 8 po południu, w handlu Daniela Wittig, ulica Niecała, Nr. 7, dom Tow. Lekarskiego.

—6973—1 -3

Fabryka Kwiatów.

Krakowskie-Przedmieście Nr 37, przysposobiła znaczny wybór Kwiatów Paryzkich i własnego wyrobu, które sprzedaje po cenach przystępnych.—**H. D**

—6913 2—3

Jest do sprzedania

WAPNO

Lasowane, około 300 łokci, na ulicy Leszno Nr 727/17. Dowiedzieć się na miejscu, u Administratora P. S. Landau. —6899—2—3

POSESJA

pod Nr. 227 ulica Przyrynek w m. Skierniewicach, z powodu słabości właściciela, do sprzedania zaraz za nizką cenę. Składa się: z domu frontowego drewnianego krytego blachą, dwóch oficyn drewnianych, w jednej jest Restauracja z bilardem; z zabudowań gospodarskich, Ogrodu z lodownią, Kręgielnią, Strzelnicą i Altanami. Wiadomość na miejscu. 2—3—6656—

Korzystna wiadomość dla WW. PP. Handlujących.

Są do wynajęcia od 1 Lipca 1874 r., blisko kolei Wiedeńskiej rożne składy murowane i drewniane mogące być użyte na skład cukru, mąki i zboża lub tym podobnych towarów przy ulicy róg Siennej Twardej i Śliskiej pod Nr 27 (1091a). Wiadomość u stróża domu, lub rządcy przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 28 (1029r). 6704—2—3

ZAWIADOMIENIE.

Jest do opstąpienia zaraz lub od kwartału Św. Jana r. b.,

Poczthalterja

w mieście powiatowem Radyminie, czyniąca dochodu około Rs. 1500 rocznie, odległości o wiorst 21 od Warszawy. Wiadomość blizsza na miejscu. —6879—2—3

Są do sprzedania:

5 Sukien, jedwabnych 4, 1 wełniana, bardzo mało używane, z tych 1 Szafirowa z ciężkiej materji, z takimże kapeluszem, parasolką i bucikami, 2 ga bordaa z kapeluszem, 3-a zielona, czarnym przybrana aksamitem, 4 ta fularowa bronzowa z cieniem, 5-ta perłowego koloru z cieniem, wełniana, za bardzo przystępne ceny.

Widzieć można od godziny 3-ej do 6 tej po południu, na ul. Królewskiej, Nr 9 domu, mieszkania Nr 5. —6829—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Kassa Ogniotrwała

zagraniczna i **Wózek** dziecinny, kompletne urządzenie **Kantorowe**, Żyrandole gazowe, Stół na 24 osób, Krzesła i Fotele wiedeńskie, różne Meble i sprzęty gospodarskie. Wiadomość ulica Marszałkowska, Nr 47, mieszkania Nr 10, od godziny 11 do 3 po południu. 3—3 — 6207 —

Dom i Plac

rozległości 13,412 łok kwadr. w środku miasta, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 5, u Właściciela domu od godz. 9 do 10 rano. —6824—2 3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

PIEKARNIA

i **Spichrz**, albo mieszkanie dla Dorożkarza, przy ulicy Nowogrodzkiej, naprzeciwko kolei Warsz. Wied. Wiadomość: ulica Czysta Nr 2 nowy, w sklepie parasolniczym. —6846 2—3

W Magazynie **A. Schoepe**, przy ulicy Miodowej, Nr 9, udzielają się ciągle, bez przerwy,

Lekcje Kroju

Sukien, Okryć i wszelkiej Garderoby damskiej, według nowej wydoskonalonej i praktycznie uzupełnionej metody. Osoby nieumiejące szyć, wyuczone zostają dobrze sfastrzygować robotę, która oddana następnie do szycia, jeżeli podług fastrygi zostanie wykonaną, będzie bardzo dobrze i eleganckо leżeć, bez najmniejszej poprawki. Kurs trwa dwa tygodnie lub 10 lekcji. —5013—3—8

Do sprzedania

POSSESJA

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 1658/23, w której są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **Dwa Lokale** po trzy pokoje. Wiadomość u Właściciela. —6769—2—3

PARA WAŁACHÓW POWOZOWYCH,

sześcioletnich, zdrowych, mocnych, oraz **powóz** w jak najlepszym stanie, z osiami do oliwy, **Sanki, para szorów Angielskich** fabryki Hessego i liberja, do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej wprost kościoła Ś-go Aleksandra pod Nr 8 u Stangreta Franciszka. —6733—2—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

GARNITUR

jesionowy, do stołowego pokoju, kilka szaf do sukien, dwa łóżka orzechowe petersburskiej roboty i różne inne sprzęty domowe. Wiadomość przy ul. Mazowieckiej N. 8, mieszk. Nr 7, od godz. 10 do 4. —6985—1—3

Do sprzedania



Garnitur MEBLI

mahoniowych, używanych: Kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł, i stół. Ul. Gęsia, Nr 6, mieszk. Nr 3, codziennie od godz. 10 zrana, do 2 z południa. —6983—1—1

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowy, najświeższego fasonu, t. j.: Kanapa, stół, 2 fotele i 6 krzeseł, bronzowym rypsem kryte, za bardzo przystępną cenę. Ulica Senatorska Nr 20, naprzeciwko kościoła Ś-go Antoniego, u Tapicera. —6772—3—3

Jest do sprzedania za nader przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, składający się z kanapy, stołu, 2 foteli, 6 krzeseł. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 34, mieszkania 11. —6774—3—6



FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Zakrzewskiego, w dobrym stanie, do sprzedania za cenę 180 rs. Obejrzeć można od 11 zrana do 2 po południu. Ulica Zielna Nr 20, mieszkania Nr 12, na pierwszem piętrze. —6938—2—3

Do sprzedania:



FORTEPIAN

fabryki Erarda, mało używany, Walizka podróżna skórzana, bardzo wygodna, zagranicznej roboty, Samowar tombakowy duży, Parę Obrazów owalnych, Zegar stołowy na marmurowym postumencie wykładany malachitem, z figurami bronzowemi i Zegar podróżny. Ulica Wiejska Nr 5, mieszkania N. 1, od godz. 10 rano do 5 wieczór. —4804—5—6



W FABRYCE FORTEPIANOW KERNTOPFA,

przy placu Krasińskim Nr 549, pod filarami jest do sprzedania Fortepian palisandrowy, prawie nowy, najnowszego fasonu, krótki, o 7 oktawach, z blatem metalowym, czterema szprejcami. Fortepiany i Pianina nowe i używane są do sprzedania lub do wynajęcia. —6948—1—3

DWA ŁÓŻKA

mahoniowe, używane, w dobrym stanie, do sprzedania, Stół okrągły jesionowy rozsuwany na 30 osób, Szafa, Sofa. Ulica Chmielna Nr 11, mieszkania 1. —6876—2—3

Przy ulicy Elektoralnej, wprost Ś-go Ducha, jest do wynajęcia

Pokój i Kuchnia,

na 2 giem piętrze, świeżo wyrestaurowany, zaraz lub od kwartału. Stróż wskaże. —6958—1—3

Za rogatkami Jerozolimskiemi, o 9 wiorst od Warszawy, przy szosie Radomskiej, w Raszynie, jest do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Jana w budynku murowanym, na 1-em piętrze (obok kościoła) kilka obszernych i suchych

POKOI

na letnie mieszkanie, albo na lat parę pokoje te mogą być pojedyńczo, lub razem za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, u dzierżawcy Austerji. —6926—1—6

DO WYNAJĘCIA

od 1 Czerwca do 15 Sierpnia, mieszkanie z meblami i fortepianem, składające się z 5 pokoi i kuchni, na 2 piętrze. Może być podzielone na dwa. Ul. Obożna, Nr 3, mieszkania 6. Także do sprzedania za połowę ceny maszyna do szycia, Wheelera i Wilsona, używana, ale w bardzo dobrym stanie. —6979—1—3

Letnie Mieszkania

każdego czasu do wynajęcia, obok lasku i stacji kolei Warsz. Wied. Ruda Guzowska, w Żyrardowie.—Na miejscu w tym samym domu znajduje się: **Restauracja, świeży nabiał, lodownia, gimnastyka, fortepian**, oraz **pomoc nauczycielska** w muzyce i naukach klassowych. Bliższa wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nrem 28, drugi dom od rogu Chłodnej, na 1-em piętrze, gdzie dzwonek, lub na miejscu w Rudzie, u p. Jana Cweigart. —6510—2—4

Jest do wynajęcia za rs. 200 na 2 miesiące, to jest od 1-go Lipca do 1-go Września

APPARTAMENT

na 2 em piętrze, z meblami, składający się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i drwalni, przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 21 1582/2, mieszkania Nr 5. Wiadomość tamże. —6957—1—3

Do Najęcia od S-go Michała 1874 r.

przy ulicy Granicznej Nr 1077 lit. A (nowy 14).

1) Lokal z ogródkiem na Kawiarnię przy Instytucie Wód Mineralnych.

2) Lokal z obszernemi piwnicami, od lat kilkunastu przez Skład Win (niegdy J. L. Flatau) zajmowany, w którym mogą być urządzone sklepy z obniżonem wejściem od ulicy. Wiadomość u Właściciela domu. —13,975—22—0

Od 10 Czerwca do odnajęcia

LOKAL

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami, na 2 lub 3 miesiące, po 30 rs. na miesiąc. Nowolipki, Nr 7, mieszkania 2-gi, parter, widzieć można od 9 do 5. —6966—1—3

Są do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Różne Lokale

suche i wygodne, z dobrem powietrzem, oraz stajnia wozownia i Izba duża, zdatna na fabrykę, oraz duża i widna Suteryna, po cenach nie wygórowanych, w domu pod Nr 26, ulica Wronia, przy rogu Chłodnej. Wiadomość na miejscu. —6971—1—3

JEDEN POKÓJ

z przedpokoikiem.

przy ulicy Marszałkowskiej, na parterze i

jeden duży Pokój

na Zielonym Placu, na parterze, do najęcia. Wiadomość w Kantorze, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75. Także do sprzedania biórko francuzkie orzechowe, i 2 biórka Kantorowe. —6992—1—3

W bliskości Nowego-Świątu są do wynajęcia zaraz

TRZY POKOJE

elegancko umeblowane, pojedyńczo lub razem, z usługą, a na żądanie ze stołem. Ul. Chmielna, Nr 1, mieszk. 5. —6994—1—3

Od 1 Lipca jest do odstąpienia

LOKAL

przy ul. Nowy-Świat, w pałacu Hr. Kossakowskiego, na dole od frontu, składający się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni i t. d. z przerobieniem na

SKLEP

Bliższa wiadomość u Rządcy, od 3 po południu. —6880—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

POKÓJ

osobny, frontowy, ciepły, przy ulicy Widok, dla kobiety przyzwoitej. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 26, mieszkania Nr 15, na 3 piętrze, od 9 do 4. Także do sprzedania wieszadło jesionowe, eleganckie, szafa, Kufer duży, paka od fortepianu, Książki i 2 lustra. —6791 2—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE,

składające się z 4 lub 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarni, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach ulic: Rymarskiej, Żabiej, Granicznej, Królewskiej, Zielonego Placu, Erywańskiej, Mazowieckiej, początku Leszna, Marszałkowskiej, Bielańskiej, Przejazd, Tłomackie. Uprasza się o wiadomość w Redakcji niniejszego Kurjera pod lit. J. B. —6600—3—5

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do wynajęcia od 1-go Lipca

Mieszkanie

w środku miasta, (cena niepowiększona rs. 450). na 1-em piętrze od frontu, składające się z pięciu pokoi, dużej kuchni angielskiej z szabaśnikiem, śpiżarni, piwnicy, drwalni, wygódki, góry osobnej i wspólnej, z dwoma wchodami, ogródek spacerowy, w obszernem podwórzu. Ulica Mylna, Nr 5 nowy, drugi dom od rogu ulicy Przejazd. —6226—4—

W Folwarku Grabówek, za rogatkami Mokotowskiemi, jest do wynajęcia

Mieszkanie Letnie

składające się z czterech pokoi, salonu i kuchni i zarazem ogród owocowy duży spacerowy, cena rs. 100 przez całe lato. Wiadomość na ulicy Wiejskiej Nr 1738, u Szwajcara. —6840—2—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie, lub od 1 Lipca r. b.

Sklepik Wiktuałów

od wielu lat istniejący, z towarem i całem urządzeniem, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26. Także jest do sprzedania

Warsztat Stolarski,

z wszelkiem naczyniem, oraz różne sprzęty domowe, t. j. wanna do bielizny, z pokrywą, 2 wanienki mniejsze, Balja, Beczka Dębowa, stągiewka do wody, 2 konewki, Stół kuchenny, talerze porcelanowe i półmiski, filiżanki i spodki szklanne i porcelanowe, (kolorowe) jakoteż i

Księgozbiór wielu dzieł,

(po zmarłym doktorze, wynoszący przeszło 150 dzieł różnych po kilka tomów). —6956—1—3

Sprzedają się dwa

wielkie SPICHRZE

z drzewa zupełnie zdrowego i zdatnego, na wszelkiego rodzaju budynki, położone przy Wiśle, koło fortecy Iwangrod, a ztąd z łatwością dające się spławić do Warszawy. Wiadomość w Administracji dóbr Dębińskich ostatnia stacja Iwangrod. —6982—1—

Nagrody Rs. 50.

W powrocie koleją żelazną z Grodziska do Warszawy, zagubione zostały następujące przedmioty: Jedna para kolczykow rautowych, w srebro oprawne, jedna para Spilek rautowych, zwane (Zitternadel), jedno serduszko rautowe w złoto oprawne, Zegarek damski złoty, z niebieską emalją, para Bransoletek złotych i Pierścionek rautowy złoty. Sumienny znalazca przez wzgląd, że wyż wymienione przedmioty, stanowiły drogą pamiątkę, zechce takowe poszkodowanej mieszkającej na Nalewkach pod Nrem 2262, w domu P. Kaszera, do składu pana A. Bei zwrócić za powyższą nagrodą. —6810—3—3

Nagrody Rs. 2.

W dniu 25 b. m., zgubiono **Kolczyk** złoty długi, czarno emaljowany, z dwiema gwiazdkami, jedną perełką. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do Jana Ungelter w domu Nr 9, przy ulicy Miodowej zamieszkałego, za powyższą nagrodą. —6740—3—3

W Niedzielę rano, **znalezioną** została na Krakowskiem-Przedmieściu

PORTMONETKA

z małą kwotą pieniędzy, za udowodnieniem i zwróceniem kosztu za ogłoszenie, zwrócona będzie. Zgłosić się na Krakowskie-Przedmieście. Nr 71 nowy, mieszk. Nr 7, na 2 piętrze. —6997—1—1

W dniu wczorajszym, około god. 7ej wieczorem, w przechodzie z Resursy Obywatelskiej na ulicę Senatorską, zgubioną została

Koperta do pana H. M.

adressowana, w której było Rs. 50. Uprasza się sumiennego znalazcę, aby zgubione pieniądze oddał właścicielowi restauracji w Resursie, za nagrodą **Rs. 10**, nadmienia się przytem, że za zgubę jest odpowiedzialny chłopiec do posług, z lichej płacy utrzymujący rodzinę. —6965—1—2

Dnia 15 b. m. zabłąkał się w okolicach przyokopowych niedaleko rogatki Wolskiej pokojowy

PIESEK

z gatunku pinczerów zupełnie biały, ktoby więc takowego posiadał, lub też o niem wiedział, a dał znać do właściciela domu przy ulicy Wroniej Nr 4 nowy, otrzyma odpowiednią nagrodę; w przeciwnym bowiem razie nieprawny posiadacz psa narażonym zostanie na odpowiedzialność sądową. 3—3—6687—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою,